

Ceny pręnumera
we Lwowie 760
bez doręczenia do do-
mieszczanie
z dostawą do domu M 17.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 17.000
Za granicą M 25.000
Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji
600 Mk

KRAKÓW
Biblioteka Jagiellońska

Słowo Polskie

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwy-
kłych ogłoszeniach 300 M., w na-
destanem i w nekrologii 900 M.,
w kronice, repertuar i dział go-
spodarczy 1500 M., po kronice
1200 M., pod nagłówkiem na
pierwszej stronie 2250 M. Paski
na kolumnach tekstowych 1500
M. Za jedno słowo w drobnych
ogłoszeniach 200 M., dla poszuki-
jących pracy 120 M. Cała strona
w zwykłych ogłoszeniach 850.000
M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%.
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Poświęcenie krzyża pamią- tkowego ku czci śp. Skarbka

Organizacja narodowa IV. dzielnic
nabyła przy drodze Pasiecznej, za ro-
gatką Łyczakowską, morg ziemi, która
ma służyć na boisko gier i zabaw dla
dzieci i młodzieży szkolnej. Na gruncie
tym przy drodze postawiła ku uczcze-
niu pamięci ś. p. postać dra Aleksandra
hr. Skarbka wielki debowcy Krzyż. —
Wczoraj rano odbyło się poświęcenie
krzyża i boiska.

W kościele św. Antoniego odbyła się
o godzinie 9 rano uroczysta Msza św.,
odprawiona przez ks. infułata Zajchows-
kiego, poczem z przed kościoła ruszył
na boisko pochód. Młodzież szkolna
oboję płci, sokolstwo ze sztandarem,
członkowie dzielnicy Organizacji Nar-
dowej i spora garść publiczności, przy
dźwiękach muzyki sokolej i szkolnej
podażyli na miejsce uroczystości. Pod
krzyżem ks. Zajchowski dokonał aktu
poświęcenia, poczem przemówił krótko
do zebranych. Mówił następnie dr. Da-
nielski, wiceprezydent dr. Chłama-
cz, r. Kotowski, dr. Małerski. W prze-
mówieniach tych wilo się złota nitka
wspomnienie o tym najbarczniejszym
człowieku i obywatelu, którego idee
przewodnia było: wszystko Ojczyźnie
dawać, nie od Ojczyzny nie brać, o
tym przeczystym Polaku, którego żu-
cie, plectone cieniami, było niejednokro-
tnie szare i smutne, jak zapłana sza-
ruga dnia wczorajszego. Krzyż pamią-
tkowy, który stanął na wzgórzu Lwo-
wa jest aktem serdecznego odruchu
szczęśliwości naszego miasta i Kres-
sów dla swego niezapomnianego obroń-
cy i orodownika. Pozostając pod opie-
ką miasta, stałe jednak ten miłoścy
boży znak jak czuły żuraw nad oko-
licznymi wioskami, symbolizując serde-
czny węzeł, łączący wieś i miasto, o
ile chodzi o dobro Ojczyzny, cudowna
jedność, której zmarły obywatel był
tak gorącym apostołem.

Po odświeżeniu „Roty“ obecni wpi-
sowali się do księgi pamiątkowej. —
W uroczystym akcie brała też udział
wдова na ś. p. Skarbku, tudzież przed-
stawiciel władzy, p. wojewoda Gra-
bowski.

Debowa, prześliczny krzyż kilkun-
trowej wysokości o kamiennym podsta-
wie, oplatała wiotkie, przytłumie ramio-
na rozkwitłego krzaka delikatnej róży.
W górze, na skrzyżowaniu ramion de-
bowych, czernieła na tablicy wielkimi
głoskami napis taki:

Obróńcy Lwowa i Kresów Wschod-
nich. Przyjacielowi Indr. ś. p. Postać
Dr. Aleksandrowi hr. Skarbku, zmar-
łemu 31 maja 1922, ku wiecznej po-
mocy — Organizacja Narodowa dziel-
IV. m. Lwowa 10 czerwca 1923

(k)

ZABURZENIA BEZROBOTNE W NIEM- CZECH.

Berlin. (AW.) Z Krefeld donoszą, że
rzucono tam we środę do poważnych za-
burzeń bezrobotnych, które uspokojono do-
pię po kilku godzinach. Dokonano szere-
gu aresztowań.

PADEREWSKI W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Paderewski, który tu przy-
był z Morges (posiadłość Paderewskiego
w Szwajcarii), daje dwa koncerty, jeden
dzisiaj, drugi w poniedziałek.

Zamach stanu w Bułgarii.

Sofia (PAT) Dokonano tu zamachu
stanu. Organizacja oficerów rezerwo-
wych przy udziale armii czynnej oba-
liły dziś o godz. 3 rano rząd. Wszyscy
ministrowie zostali aresztowani. Nowy
rząd, w skład którego weszli członko-
wie partii opozycyjnej, z wyjątkiem ko-
munistów, został ukonstytuowany. Gar-
mizon prowincjonalny przyłączył się
do ruchu rewolucyjnego. W stolicy i w
całym kraju panuje porządek.

Bukareszt (PAT) Orient-Radio Dzien-
niki w dodatkach nadzwyczajnych do-
noszą, że w Bułgarii wybuchła rewolu-
cja. Gabinet Stambulińskiego został oba-
lony, gmach parlamentu został obsa-
dzony, a wszyscy obecni w gmachu

ministrowie zostali aresztowani. Resz-
ta została aresztowana w mieszkaniu.
Granice są zamknięte. Rozlew krwi
nie było. Rząd składa się z profesorów
uniwersytetu, a szefem jego został prof.
Zankow. Komitet rewolucjonistów czy-
ni wszystko, by nie dopuścić do roz-
ruchów i przeszkodzić kontrakcji ze
strony zwolenników Stambulińskiego.
Rewolucjoniści są panami sytuacji. —
Procesy przeciw byłym ministrom zo-
stały umorzone. Według innych wersji
król Borys powierzył profesorgowi uni-
wersytetu w Sofii, Nikitjewowi, utwo-
rzenie nowego gabinetu i podpisał doku-
ment wprowadzający stan obłężenia.

—x—

Organizacje powstańcze na Górnym Śląsku przeciw antypaństwu działalności Niemców.

Katowice 10 VI. (AW) We wszyst-
kich powiatach G. Śląska odbyły się
zebrania Powiatów. Organiz. Powstań-
czych, na których uchwalono następu-
jące rezolucje:

1) Stwierdzono, że „Volksbund“ na
G. Śląsku uprawia działalność wybitnie
antypaństwową polską.

2) Na walnym zjeździe „Heimtraue“
w Nissie, podniesiono kwestię przy-
dzielenia polskiej części Śląska z po-
wrotem do Niemiec i uchwalono rezolu-
cję głosami przedstawicieli „Volks-
bundu“ Województwa śląskiego. Wo-
bec tego, Związek Powstańców ślą-
skich apeluje do czynników miarodai-
nych, aby śledzono działalność „Volks-
bundu“. Władze zaś polskie wzywa do
energicznego wystąpienia w czym obie-
cuje swą pomoc.

3) Związek Powst. dowiedziawszy

NOTA NIEMIECKA NIE WYWOŁAŁA WRAŻENIA W PARYŻU.

Paryż 10 VI. (AW) Zakomunikowana
niegdyś rządowi francuskiemu nota
niemiecka nie wywołała większego
wrażenia. Prasa francuska ogłasza zgo-
dnie, że nota ta nie zawiera nic takiego,
co by mogło stać się podstawą do
przyszłych rokowań i stanowić wyjście
dla rozwiązania problemu reparacyjne-
go.

Paryż 10 VI. (AW) „Journal de
Debate“ ujmuje ogólne wrażenie, wy-
wołane przez memorandum niemiec-
kie w opinii francuskiej. Oświadcza:
„Dla rządów francuskiego i belgijskie-
go nota niemiecka jest niedostateczną,
gdź nie zawiera najważniejszych wa-
runków, na jakich sprzymierzeni mo-
gliby wszcząć rokowania a mianowicie
„Rezygnacja Niemiec z biernego oporu
— lub przynajmniej poświadczenie Rza-
du niemieckiego, że n aprzyszłość opo-
ru zaniecha.“ Treść noty nie nadaje się
do dyskusji.

Obecnie jest już pewnem, że rządy
paryski i brukselski nie dadzą odpowie-
dzi na notę niemiecką tak długo, dopóki
Niemcy nie zrezygnują z biernego opo-
ru wobec zarządzeń władz okupacyj-
nych.

się, że kopalni Makoszów (Delbrück-
schächte) grozi ostateczne przyłączenie
do Niemiec oświadcza, że takie zała-
twienie sprawy uważałby za wysoce
niesprawiedliwe dla ludności polskiej —
zwłaszcza dla ludności robotniczej z tam-
tejszych pogranicznych gmin, która ży-
je z tych kopalń. 80% pokładów wę-
glowych tej kopalni leży po stronie
polskiej. Przyznanie tej kopalni Niem-
com uważałby za wielką krzywdę dla
polskiej ludności i domagają się przy-
łączenia tych obszarów do Polski.

4) Związek Powst. protestuje prze-
ciw zamiarowi Stinesa co do nabycia
całego szeregu kopalń na Polskim G.
Śląsku.

5) Zwraca się przeciw zamiarowi
wydzierżawienia katowickiego gmachu
teatralnego — teatrówi niemieckiemu
na przeciąg 5 lat.

PRYZNANIE KOPALNI DELBRUECK NA G. ŚLASKU NIEMCOM.

Berlin 10 VI. (AW) Wedle wiadomo-
ści z Wrocławia — komisja delimita-
cyjna dla Górnego Śląska rozstrzy-
gnęła w sobotę kwestię przynależności
szybów kopalni Delbrück — przyzna-
jąc je Niemcom. Za przyznaniem na
korzyść Niemiec głosowali: komisarz
angielski i włoski. Według informacji
niemieckich, decyzja przychylna dla
Niemiec spowodowana została głów-
nie opinią prof. Wyższej Szkoły w Ma-
drycie, Fabry, któremu komisja powie-
rzyła zaopiniowanie tej sprawy.

NOWA EMISJA BANKNOTÓW 1-MILJONOWYCH W NIEMCZECH.

Berlin 10 VI. (AW) Z powodu usta-
wicznej dewaluacji marki niemieckiej,
Rząd Rzeszy postanowił puścić w o-
bieg nowe banknoty, wartości 1 miljo-
na marek niem. każdy.

PO ZABURZENIACH W LIPSKU.

Lipsk. (AW.) Według ostatniej wiadomo-
ści panuje obecnie w Lipsku zupełny spo-
kój. Miasto przybrało wygląd normalny.
W rezultacie zaburzeń znajduje się w szpi-
talach 37 osób ciężko i 80 lekko rannych.
Liczby zabitych nie zdołano dotąd ustalić.

STRAJK NA NIEM. G. ŚLASKU.

Bytom 10 V. (AW) Strajk w kopal-
niach w niemieckiej części Górnego Śl-
ska trwa dalej. Sytuacja bardzo powa-
żna. Związki zawodowe grożą przyłą-
czeniem się do strajku. Strajk objął 13
największych kopalń.

PROPAGANDA HAKATYSTÓW W GDAŃ- SKU I NA POGRANICZU POLSKIM.

Gdańsk. (AW.) „Gazeta Gdańska“ dono-
si, że przybędzie do Gdańska znany przy-
wódca monarchistycznych organizacji ba-
warskich Hitler. Prócz tego przybędzie tu
znany działacz szowinistyczny z Mona-
chium Traub oraz poseł niemiecki do parla-
mentu Lindeiner, którzy zapowiedzieli sze-
reg odczytów. Zapowiedziany jest również
szereg koncertów towarzyszących śpiewaczych
z Królewca i Elbląga. Koncerty mają się
odbywać nie tylko w Gdańsku, lecz i w sze-
regu miast na pograniczu polskim. Wy-
cieczki te mają cel propagandowy.

OGRANICZENIA WJAZDU Z POLSKI DO GDANSKA.

Gdańsk. (AW.) Niedawno w dziennikach
ukazała się wiadomość o projektowanych
ograniczeniach wjazdu z Polski do Gdań-
ska. W związku z tem „Gazeta Gdańska“
na podstawie wiadomości, zasięgniętych u
źródła, podaje, że zakaz ten ma być ogło-
szony w najbliższych dniach. Na podróż do
Gdańska otrzymają specjalne zezwolenia
tylko ci, którzy wykazą rzeczywistą po-
trzebę wjazdu do Gdańska w celach prze-
mysłowo-handlowych.

Kobiety i dzieci będą wykluczone od mo-
żliwości otrzymywania takich pozwoleń.
W tym celu mają być zaprowadzone bez-
pośrednie pociągi, z których nie będzie
wolno wysiadać na terytorium Gdańska. Za-
rządzenie to zostało wywołane szykanami
obywateli polskich przez władze gdańskie.
Jakoż ze względu na działalność kasyna
gry w Sopocie, które ostatnio zaprowa-
dziło na stołach do gry w baccarat monety
dolarową.

NASZ STOSUNEK DO NIEMIEC.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“
omawiając expose ministra Seydy, stwier-
dza, że odróżniało się ono korzystnie od
podobnych enuncjacji w przeszłości. Ze
było konsekwentne i dobrze przemyślane.
Treść mowy ministra wykazała, że w spra-
wach polityki zagranicznej stanęliśmy na
twardym gruncie jasnego i jednolitego pro-
gramu. Podstawę faktyczną tego programu
stanowi jasne sformułowanie naszego sto-
sunku do Niemiec. Dotychczas panowała
w Polsce pewna niechęć do wyraźnego sta-
wienia tej sprawy.

Pragniemy z Niemcami utrzymać naj-
przyjemniejsze stosunki sąsiedzkie — pise-
„Gazeta Warszawska“ — ale nie możemy
zamykać oczu na to, że państwo niemieckie
tworzy dziś jednolity front antypolski i że
jasna świadomość tego faktu musi być pod-
stawą tworzenia systemu polityki obronnej,
opartej na ścisłym przymierzu Polski
z Francją, uzupełnionemu przez skoordy-
nowanie pracy politycznej państw Europy
środkowej

ZMIANY NA STANOWISKU KOMI- SARZA MIASTA.

Warszawa. (Tel. wł.) Pan M. Bo-
rzenski był komisarz rządowy w
Warszawie usunięty przez gen. Si-
korskiego po grudniowych wypadkach
i piastujący obecnie urząd wicedyrektora
Dep. Bezpiecz. Publicz. M. S. W.,
ma powrócić na dawne stanowisko.

DOKOŁA ZATARGU ANGIELSKO- SOWIECKIEGO.

Londyn. (PAT.) Krassin odroczył na parę
dni wręczenie odpowiedzi sowieckiej, otrzy-
mane z Moskwy. rządowi angielskiemu.
„Daily Telegraph“ wyraża przypuszczenie,
że Krassin czyni u rządu sowiektów krok
w celu uzyskania nowej redakcji odpowie-
dzi, bardziej zadowalającej.

NA DOBIE.

Walka ze złem.

Żydzi stanowią w Polsce element, który z powodu swego wybitnego bezpośredniego udziału w akcji szpiegowskiej na rzecz państw ościennych i nieustannej za pomocą rozmaitych maskowanych, niby zawodowych związków robotniczych prowadzonej przez rozszerzanie bibuły komunistycznej pogłębianej agitacji bolszewickiej, daje policji i sądom karnym wiele do czynienia.

Dowodzą tego liczniejsze, w różnych sądach okręgowych odbyte rozprawy o szpiegostwo i zdradę stanu, zakończone wyrokami skazującymi, tudzież wiele na tem tle dotąd prowadzonych śledztw karnych. Mając w tym względzie poważny materiał do wiodowy, mamy najzupełniejsze prawo twierdzić, że obok ofensywy gospodarczej, mającej swój dostateczny wyraz w obecnym wyglądzie naszych miast i miasteczek z ich przemysłem i handlem, tudzież w stanie naszej waluty, prowadzą Żydzi niemal od samego zarania naszej obecnej niepodległości dwie dalsze ofensywy, mianowicie: ofensywę przeciw istnieniu Państwa polskiego i ofensywę sięgającą wprost po duszę narodu.

Walka przedstawia się jako bardzo nierówna. Brak bowiem po naszej stronie najważniejszej broni, jaką po stronie przeciwnej jest: trzeźwość, przezorność i wytrwanie, wytrwałość i bezwzględna solidarność. W dodatku ułatwia stanowisko strony przeciwnej nasze niepoprawne sprężadczykstwo i bezwstydne, na szeroka skalę — mistety także przez samych Polaków — uprawiane uleganie interwencjom finansowym czynników administracyjnych.

Należy nam przeto obmyślić środki do jaknajskuteczniejszego zwalczania przedaimy, która w najokropniejszy sposób niszczy nasz organizm państwowy i podrywa doszczętnie powagę obowiązujących ustaw, czyniąc je martwą literą. W tym względzie, gdy surowa ustawa przeciw fałpownikom wydana sama przez się chybiła celu — powinniśmy jaknajusilniej żądać, by na kompetentne władze państwowe i autonomiczne włożono odtowięzek odpowiedzialnej kontroli i badania źródeł dochodu wszystkich bez różnicy podległych im funkcjonariuszy, podejrzanych o nieczystość jak i niewłaściwe oddawania w ręce Sądu tych, którzy prowadząc wystawne życie lub nabywszy, albo nabywając krociowo mierz majątki na imię własne lub na imiona swoich najbliższych, nie są w stanie wykazać, że nabyli je z funduszy prawwie osiągniętych. Śmierć przedaimności jest pierwszym warunkiem duchowego zmartwychwstania narodu i jego szczęśliwej przyszłości.

Organizacja osadników.

Skalacie. 4 czerwca.

Zjazd osadników powiatu skalackiego, za inicjowany i zwołany przez Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, odbył się dnia 3-go czerwca br. w sali Sokola w Skalacie. -- W zjeździe wzięli udział: prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego p. Zagórski, właściciel dóbr z Kołodziejówki, inspektor szkolny p. Zdek, komisarz starostwa p. Bzeziński, przedstawiciele insty-

tucyj społecznych i delegaci Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego ze Lwowa i z Tarnopola, oraz osadnicy powiatu skalackiego w liczbie ponad 100, reprezentując wszystkie osady powiatu.

Zjazd zajął p. prezes Zagórski, poczem przemawiał inspektor szkolny p. Zdek, zwracając się z gorącym apelem do kompetentnych czynników o pomoc dla tutejszego osadnictwa.

Po powołaniu prezydium, w skład którego weszli osadnicy, referował sprawę pożyczki i celowe jej zużytkowanie delegat Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego p. Chabałowski. Nad referatem wywijała się szeroka dyskusja, w czasie której zabierali głos prawie wszyscy osadnicy, uchwalając następującą rezolucję:

1. Zjazd osadników powiatu skalackiego uchwala prosić Okr. Urząd Ziemski, by pożyczki z kredytu 50 miliardów uchwalonego na wniosek posłów PSL, otrzymali osadnicy w gotówce do rąk własnych, — nadto by pożyczki te otrzymali natychmiast celem rozpoczęcia jeszcze przed zim-

wami akcji budowlanej.

2. Zjazd osadników powiatu Skalackiego w przekonaniu, że tylko wspólny wysiłek i silna organizacja umożliwi im wspólne należyte zagospodarowanie się, uchwala utworzyć Związek Osadników Małopolski wschodniej jako organizację gospodarczą, która obejmie programem całokształt spraw związanych z ekcją osadniczą; nadto uchwala oprócz Związku Osadników o Mało polskie Towarzystwo Rolnicze, do którego zwraca się z prośbą, by tak inicjatywę jak i przeprowadzenie całego planu ujęło we własne ręce.

3. Zjazd osadników powiatu Skalackiego uchwala prosić Okręgowy Urząd Ziemski we Lwowie i Komisarza Ziemskiego w Trembowli o zaprowadzenie stałego urzędowania w Skalacie raz w tygodniu dla załatwiania spraw związanych z interesami osadnictwa tutejszego powiatu.

Z koleji utworzono tymczasowy Komitet Osadniczy, który w najbliższym czasie przekształci się w powiatową Organizację Osadników.

Uczestnik.

Praca oświatowa w Lubelszczyźnie.

Lublin, 5 czerwca.

W dniu 3 czerwca odbyło się pierwsze zebranie delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej Wojew. Lubelskiego. Oprócz delegatów wzięli udział w zjeździe: Prezes Zarządu Głównego PMS. p. Józef Świeżyński, JE. Biskup Fulman, Wicewojewoda Dr. St. Bryła, Prezes TSL, senator Dr. E. Adam, ks. kanonik Songallo, Z. Podgórski, J. Stemler, dyrektor PMS. z Warszawy i delegat Zw. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Referat „o stanie i potrzebach oświatowych województwa Lubelskiego” wygłosił p. Zygmunt Podgórski. W znakomicie opracowanym referacie, przedstawił referent wszechstronnie sytuację, w szczególności groźną w 11 powiatach południowo-wschodnich, gdzie spora liczba (około 300) tzw. bezrobotnych dawnych nauczycieli rosyjskich, zachęcana przez posłów i senatorów rusyjskich, prowadzi wrogą robotę.

Następnie dyr. Stemler omówił stronę organizacyjną Polskiej Macierzy Szkolnej w wojew. Lubelskim. Mówca podał szereg cyfr, świadczących o bardzo poważnym rozwoju Kół Macierzy w gubernjach Lubelskiej i Siedleckiej w czasach niewoli i podał zarazem przykłady przeciwdziałania władz rosyjskich. Tradycja pracy Macierzy istnieje, tylko że działające obecnie na obszarze województwa Lubelskiego Kola Macierzy w liczbie 33, zabmują się poszczególnymi placówkami, jak szkoła, ochrona lub biblioteka, a nie przystosowują się do potrzeb obecnych: pracy oświatowej nad dorastającym i dorosłym, budzenia i pogłębiania świadomości narodowej, zapoznawania ze skarbnicami kultury polskiej najszerzej mas i stwarzania dróg najszerzego wpływu tej kultury, — stwarzania tą drogą silnych podstaw dla Państwa. Organizacja Macierzy musi być do potrzeb tej pracy dostosowana: kilka silnych Kół w każdym powiecie, każde Kolo powołać musi w promieniu swego działania sieć czytelni Macierzy, jako samodzielnych ośrodków oświatowej pracy, zaś w Lublinie Wojewódzki Zarząd Macierzy z zadaniami wskazanymi w statucie PMS. Na pierwszy

plan wysunąć się musi prace oświatowe po zaskolną w szczególności akcje odczytowa, teatralna, biblioteczna, kursów dla dorosłych, kelportażowa itd. Dla pociągnięcia ludzi do tej pracy i zapoznania ich z formami i metodami, muszą Kola organizować rozmaitego rodzaju kursy oświatowe, szukając dla nich prelegentów zarówno w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Warszawie, jak też i w Zarządzie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie.

Dyrektor Stemler zaproponował zebraniu przyjęcie następujących rezolucji:

1. Zebranie delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkolnej, obradujące w Lublinie 3. VI. 1923, wzywa wszystkie istniejące na obszarze województwa Lubelskiego Kola Polskiej Macierzy Szkolnej, do zwołania walnych zebrań, celem uświadomienia członków o gwałtownej potrzebie ujęcia przez Kola Macierzy oświaty pozaszkolnej, Zarządy Kół winny bezzwłocznie rozpocząć wyszukiwanie i pociąganie do tej pracy ludzi wśród miejscowej inteligencji, — organizowanie krótkoterminowych kursów oświatowych, kierowników czytelni Macierzy, bibliotek, prelegentów oświatowych i t. d.

2. Zebranie zwraca się do Szanownego Duchowieństwa i Nauczycielstwa, by w pracach oświatowych Macierzy wzięły czynny udział.

3. Zebranie zwraca się z prośbą do władz szkolnych i administracyjnych, by pracom oświatowym Macierzy okazywały wszechstronną pomoc.

4. Zebranie zwraca się do Towarzystw społecznych wszelkiego rodzaju, w szczególności do Towarzystw i organizacji kobiecych, by w pracach oświatowych Macierzy pomagały, a przede wszystkim dążyły do zgodnego koordynowania wysiłków w pracy oświatowej podejmowanych.

5. Zebranie uważa za konieczne powołać w myśl par. 16 i 17 statutu PMS.: Wojewódzki Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Lublinie, który, w ścisłym porozumieniu z Zarządem Głównym PMS. i władzami szkolnymi i administracyjnym, kierować będzie dziełami Macierzy w województwie.

6. Zebranie wzywa Wojewódzki Zarząd PMS., by jaknajrychlej przystąpił do energicznego organizowania czynnej sieci Kół i Czytelni PMS., któreby się stały promieniami ośrodkami oświaty i kultury polskiej.

7. Zebranie wzywa Wojewódzki Zarząd PMS., by przygotował po wakacjach Zjazd oświatowy w Chełmie.

W dyskusji nad referatami i wnioskami, p. Kazimierz Rutkowski zwrócił uwagę na działalność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, wskazał na pożyteczną działalność tych Kół i zaproponował następujący wniosek:

8. Zebranie zaleca Wojewódzkiemu Zarządowi PMS., aby przy organizowaniu Kół PMS. uwzględnił Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, współpracę z którym Zebranie uznaje za pożyteczną i pożądaną.

Przew. p. Świeżyński powitał przybyłego na obrady JE. Biskupa Fulmiana, poczem p. Stankiewicz z Janowa złożył sprawozdanie z działalności Kół Macierzy w powiecie Konstantynowskim i wskazał najważniejsze dziedziny pracy oświatowej po zaskolnej, które winny być objęte, przede wszystkim zaś podkreślił ważność akcji na pośrednictwem sceny tak zawodowej, jak i amatorskiej. P. Frackiewicz z Chełma charakteryzował warunki pracy Macierzy w Chełmie i zamierzenia na najbliższą przyszłość. P. senator Adam mówił o współpracy Towarzystw, w szczególności o potrzebie pociągnięcia do współpracy z Towarzystwami Oświatowymi organizacji kobiecych i zgłosił rezolucję, umieszczoną pod 4. P. Świeżyński poinformował o tych działach pracy, jakie prowadzi Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w Warszawie, następnie zaś wzywał do propagowania obiekty i sympatii społeczeństwa dla nauczycielstwa szkół powszechnych, by w ten sposób dodawać mu otuchy do trwania na ciężkich nieraz posterunkach i zachęty do pracy.

Zgłoszone rezolucje zostały w głosowaniu nad każdą z osobna, przyjęte.

Następnie Dyrektor Stemler zreferował zasady, na jakich powołać należy Wojewódzki Zarząd Macierzy. Przyjęto następujący wniosek:

Zebranie postanawia powołać Wojewódzki Zarząd PMS. w Lublinie na zasadzie §. 16 i 17 statutu PMS., w następujący sposób: Zarząd składa się z 24 osób: Prezesa i Wiceprezesa wybiera zebranie delegatów; 3 osoby deleguje Zarząd Okręgowy powiatu Lubelskiego, zaś inne Zarządy Okręgowe, względnie Kola pełniące funkcje Zarządów Okręgowych po 1, — razem 19 osób od 19 powiatów województwa. Celem nadania Wojewódzkiemu Zarządowi P. M. S. sprawności, quorum władne do podejmowania uchwał decydujących, określa się na 3 osoby, mianowicie: Prezesa, Wiceprezesa i Sekretarza.

Po uchwale tego wniosku przystąpiono do wyborów Prezesa i Wiceprezesa Wojewódzkiego Zarządu i wybrano: na Prezesa p. Władysława Łukaszewicza, sędziego Sądu Apelacyjnego w Lublinie, na Wiceprezesa — ks. kanonika Songallo.

W końcu ks. Biskup Fulman wskazał na najważniejsze momenty działalności kulturalnej i oświatowej w województwie i podkreślił potrzebę zacieśnienia więzów i współpracy z duchowieństwem, kontaktu Zarządu Wojewódzkiego i Zarządów Kół z władzami diecezjalnymi i zapewnił swoją pomoc i poparcie działalności Macierzy.

WŁADYSŁAW KOZICKI.

24

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy).

Wanda zamyśliła się słodko. Rozkoszowała się pocuciem egzotyeczności swej miłości. Jej przedmiot napętniał ją dumą. Było w tem coś romantycznego i behaterskiego. Gratulowała sobie, że nie zakochała się, według modły swych przyjaciółek w eleganckim, zamożnym, doskonale ułożonym panu z towarzystwa o nieskazitelnie zaprasowanych spodniach i nieskazitelnym akcencie francuskim. Och, to byłaby „skrzeczająca pospolitość”. A tak jest cudne. Ten piękny i czysty syn ludu, to jakby wonny kwiat leśny niezwykłej urody. Pachnie ziemią i dzielnością. Jest w nim jakiś niesłychanie ponętny element rustykalno-militarny. Żywił, który zatapia rozsadek i refleksję, który porywa, unosi. To tak, jakby się zakochała w sławnym wodzu, który wygrał sto bitew, albo w wielkim pocię, albo w głośnym lotniku, który pierwszy przeleciał przez Ocean Atlantycki. To jest rzadkie, niezwykle, wyjątkowe, cudne. O, stać się Natchnieniem dla niego. Dopomóc mu, aby wy-

krzesać iskry sztuki z krzemienia — o nie z krzemienia — z górskiego kryształu swego serca. Na nią on działa, jak wspinały poemat, jak rycerski rapso. Niech tem samem stanie się dla wszystkich, dla całego świata. O być ożywicielką tego ognia, żywną glebą, w którą przadsadzony ten kwiat polny wyda jedyny, oddawna oczekiwany owoc sztuki być strugą wieczności, sączącą się w duszę tego bohatera, technie niem wiatru, riosacem w świat jego drogocenny egzotyzm.

Zamyślenie Wandy udzieliło się Andrzejowi. Jak często bywa u ludzi, uczuciem o sobie zahaczonych, wyczuł bez faktorstwa słów treść jej zadumy. Ale wydobył z niej dla siebie nie radość, tylko smutek i niepokój.

— Jestem dla niej zabawką, przelotną zachcianką, kaprysem, pierogiem z kapustą, który dla odmiany smakuje usteżkom, przesyconym pomidkami. To nie jest proste, szczere, mocne miłowanie ludzkie. Książniczka się nudziła i posadziła sobie na kolanach szczeniaka z fernalskiej chaty, zwyczajnego kundla, takiego ot sobie Murcia. Ale dziś — jutro — wszystko się sprzy krzy i powie mi: „A tobie, chamlu, co do mnie, co znaczą twoje zabójczne cholewy na jedwabnym lśnieniu mych perskich dywanów?” — Trzeba się wyrzucić samemu, nim mnie wypędzą. Niedola dała mi urlop na krótki czas, urlop się skończył, skończył się raj.

Trzeba wracać do katongi. Dzięki ci, Jasna, za tych kilka tygodni, za ten przelotny błysk szczęścia. Będzie mi oświecał cienną moją drogę.

— Czemu posmutniałeś, Andrzeju? — zapytała Wanda.

— To nie smutek, myślę o przyszłości, myślę, że zdrowszy już jestem, że trzeba mi wstać, pokłonić się pani w pas, aż do ziemi i iść w świat, skąd przyszedłem.

— Iść! — zahuczało w głowie Wandy magtym: skowyt mroźnej śnieżycy. Dopiero teraz ujrzała z przerażeniem, że jej oderwane od świata sam na sam z wybranem zachwyconej duszy, musi się skończyć, że grozi jej nieuchronne przebudzenie się z snu, który jej od kilku tygodni ten mały pokł w bezbrzeżne królestwo zamieniał.

— Nie, nie, nie możesz wstać dopóki lekarz nie pozwoli! — zdecydowała, aby na kilka dni przynajmniej odwiec straszną chwilę napadu brutalnych żołądków rzeczywistości na eteryczne królestwo jej marzeń. Ale męczące pytanie: „co dalej?”, jak olbrzymi, bezkształtny posąg zmory co chwila zagradzało drogę jej myśli, rozrywało spójnię ich czuć i czarnym ciemnym okrywało słoneczne pola ich szczęścia.

Andrzej stał się małomowny, smutnie zadumany i ogromnie wstydlivy. Nie pozwalał Wandzie na najmniejsze posługi przy sobie, gdy wchodziła do pokoju, otulał się koldrą szczelnie aż pod

szyję. Najbardziej zaś bolało ją to, że unikał jej wzroku, że ją pozbawiał tej subtelnej, spirytualnej rozkoszy, jaką było poruszające aż same dna duszy wzajemne zwanie się żrenicami.

— A przecież, myślała, jego ciemno-orzechowe oczy z taką ufnością i spokojem wypoczywały dotąd w moich oczach, jak dwie łodzie rybackie w zacisznej przystani. Co się stało? Nie ufa mi, nie wierzy powadze mego uczucia. Boi się wyznać mi miłość swą oczami, abym jej nie wysmiała i nie odrzuciła, nie zaraz wprawdzie, nie zaraz, ale za tydzień, za dwa, za miesiąc. A może swoboda jego instynktownie się broni przed tym żywiołem, który bierze duszę w wieczystą niewolę.

Postanowiła odzyskać z powrotem jego ufnosć. Zdwoiła swą czułość i serdeczność, w każdy ruch najprostszy, w każde zdanie najwyrozajniejsze wkładała taki ogrom miłości, iż głuchy-by usłyszał, a ślepy zobaczył. Lecz wszystko było bez skutku. Wtedy zaczęła mu czytać liryki miłosne. W drugą serię Tetmajera, w erotyki Staffa, w „Miłość” Kasprowicza przelewała ogień swego uczucia, stępała w martwe czołki natchnienia poetów, ożywiała zarem swych ust, głosu, oczu, rozpalonych piersi i zamieniała je w lotny eter, który ją jednoczył z umiłowana duszą. Aż wreszcie zwyciężyła.

(Ciąg dalszy nast.)

Zjazd wojewódzki inwalidów.

W sierpniu b. r. odbędzie się w Warszawie ogólny krajowy Zjazd inwalidów. Poprzedzają go w każdym województwie wojewódzkie zjazdy Związku inwalidów. — Zjazd taki odbył się wczoraj we Lwowie przy udziale kilkudziesięciu delegatów z różnych kół inwalidzkich na terenie naszego województwa. sekr. Niecia, tudzież delegata Zarządu głównego Związku inwalidów w Warszawie, redaktora Rosochackiego. — W ciągu kilkugodzinnych obrad Zjazd omawiał sprawy nadawania koncesji inwalidom, stosunku społeczeństwa do inwalidów i dyskutował szereg problemów aktualnych, mających służyć za materiał na Zjazd ogólny. Zjazd zakończono wyborem nowego zarządu wojewódzkiego rady głównej wojewódzkiej. W skład zarządu weszli: Maguda — prezes. Wojatlewicz — zast. prezesa, Neitig — sekretarz. Rafalski — zast. sekr., Mucha — skarbnik, Ratajski — zastępca skarbn. Do rady wojewódzkiej wybrani zostali następujący delegaci różnych miejscowości: Król, Skrzet, Szerotka, Bak, Rabek, Wierzechofek, Sarkawy, Gończarz, Bryła, Rzeszutko, Uberrman, Wanzer, Pechthold, Zaleski i Czernyński. (k).

Z kraju.

Aresztowanie fałszerzy czeków pocztowych.

Drohobycz, w czerwcu.

W dniu 28 zm. nadeszło do tuł. Urzędu pocztowego 8 czeków, z których każdy opiewał na kwotę 500 tysięcy marek — pod adresem Karol Greinet poste-restante Drohobycz, nadanych rzekomo przez Maksa Finga, zamieszkałego w Katowicach, ul. Młynarska 18. W podejrzeniu, iż owe чеки są fałszywe, na co zwrócił uwagę urzędnik poczt. Mühlbauer — zawiadomiono o tem policję, która też niebawem rozwinęła czułą uwagę nastawiając umiarkowanie, na mającego przyjść po odbiór pieniędzy adresata. Wreszcie po dwóch dniach, 30 zm. o godz. 3 popoł. zjawił się w Urzędzie pocztowym elegancko ubrany osobnik i wykazując się legitymacją wystawioną na nazwisko Karola Greineta zażądał wydania pieniędzy. Zanim jednak dopełni przepisanych formalności, przystąpił do niego na dany znak urzędnika — czuwający w pobliżu okienka agent policyjny Michał Andrylszyn i zarządził aresztowanie nie przeczuwającego Greineta, który ciągle nie chcąc w towarzystwie kilku policjantów udać się musiał do komisariatu Pol. państwa. Przestudiowany zeznał w protokole policyjnym, że nazywa się w rzeczy wistości Samuel Flaumenkauf, liczy lat 27 i jest zegarmistrzem, pochodzi z Tarnowa, co zresztą wynikało ze znalezionej przy nim legitymacji, zaszytej w spodniach. Procedurę swą z fałszerstwem czeków uprawiał przy pomocy Pawła Wojaczka i Ercha Opiekuna — urzędników pocztowych w Katowicach, którzy też ostatnio wysłali stamtąd sfingowane чеки, celem realizacji do następujących urzędów pocztowych: do Rzeszowa na sumę 2 milionów marek, do Częstochwy na sumę 3 milionów marek, do Piotrkowa na sumę 2 milionów marek, do Lublina na 3 miliony mk. i Drohobycza na 4 miliony marek. Włec najpierw próbował podjąć pierwsze w Drohobyczu, poczem miał zamiar udać się kolejno do wyszczególnionych miast.

Po ukończeniu przesłuchania niefortunnego oszusta, oddział się niezwłocznie tuł. komisarjat Pol. państwa, drogą telegraficzną z odpowiednim komunikatem do Dyrekcji pocztowej w Katowicach, skąd niebawem nadeszło zawiadomienie o dokonaniu aresztowania współników tej afery Wojaczka i Opiekuna — z nadmienieniem, iż obaj przyznali się do winy. Na żądanie katowickich władz sądowych Flaumenkauf, przebywający dotąd w aresztach tuł. Sadu, odstawiłony zostanie do Katowic, gdzie przed tamt. Trybunałem wraz ze swym towarzyszem odnowie za swe zbrodnicze praktyki.

Bądź co bądź afera wspomniana świadczy wymownie o tem, w jaki to sposób na siłę neutralni obywatele z pod znaku narodowej mniejszości pracują na rzecz naszego Skarbu Państwa. A jak widziimy ciągle na każdym kroku jest ona niestety nie pierwszą i nie ostatnią.

Swój do swego

po swoje!

KINO LEW.

Dzisiaj w poniedziałek 11 b. m. PREMIERA

Wspaniały dramat życiowy w 6 aktach, według utworu Stefana Kiedrzyńskiego

KRZYK W NOCY

w gł. rolach Kazimierz Kamiński, Zofia Sawell, Roland i Halicz.

Sport.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy prof. R. Wacka.)

Lwów — Kraków 0:0.

Kraków 10 czerwca b. r.

Zawody międzymiastowe o puchar prof. Zelenieckiego.

Decydujące te zawody zakończyły się nierozegraną.

Przebieg gry. Wybiera Kraków. — W pierwszej połowie Lwów nie wykazuje wielu pewnych pozycji. Kraków mógł strzelić dwie bramki, jednak Winnicki wspaniale je obronił i on to główną ma zasługę w osiągnięciu zremisowanego wyniku. Atak Krakowa zupełnie nieporadny. Sperling zaszachowany przez Schneidra, nie mogąc się z nim uporać, zaczął faulować w drugiej połowie. Gulicz unieszkodliwił Reymana, który był najlepszym z natarcia Krakowa przez swoje niebezpieczne przeboje i strzały. Krumholz dobry. Zawleddi fatalnie Kałuża i Zimowski: jest to skandal, że podobnych graczy miano od wagi wstawić do Reprezentacji Polskiej, kiedy oni nie nadawali się zupełnie do bronięcia barw Krakowa, co iaskrawo okazało się na tych zawodach. — W pomocy dobry Cikowski, a Gintal w obronie bezkonkurencyjny; był on najlepszym graczem na boisku. Pogiel pewny. W reprezentacji Lwowa wspaniale grał napad, który tylko z powodu stosowania systemu jednobackowego przez obronę krakowską, nie zdołał uzyskać zasłużonych bramek. Gre prowadzono głównie Müllerem, który był bardzo dobry. W. Kuchar i Batsch niewyzyskali dwóch pewnych pozycji. — Juras ciągle stojąc na ofsidzie, psuł usta wicznie akcję napadu lwowskiego. Najlepszy ze środkowej trójki był Garbiciel. Bardzo ofiarne grał Witkowski, jednak jego podawanie piłki atakom było słabe. Obrona dobra, zadowolona z zupełności: jedynie Ignarowicz miał kilka słabszych momentów w pierwszej połowie. Gra Krakowa sprawiała zupełny zawrót i rozczarowanie 7000 widzom. Rogów 3:1 dla Krakowa. Sędziował p. Obrubański dobrze, przepuszczając jedynie rękę Schneidra na polu karnym, a mylnie odgwiszując 2 offsidy, wtedy W. Kuchar szedł sam z piłką na bramkę Krakowa. Po zawodach wręczył AZS. ze Lwowa bukiet Polonii (Przemyski) — Lechia 3:3 (3:2).

10 czerwca b. r. Mistrzostwo kl. A. Match zawodu tych drużyn zakończył się tradycyjnym wynikiem remisowym. Polonia już od kilku lat nie może wygrać z Lechią nawet na własnym boisku. To też wczorajszy wynik był aczkolwiek dla Polonii niezadowolony, jednak nikogo nie zaskoczył.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 11 czerwca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 11 czerwca, o g. 7:30 „Zydówka“, opera w 4 akt. Halevy'ego. (Gościnnie występ A. Didura i R. Pliffer.)

Wtorek, 12 czerwca, o g. 7:30 „Popas króla Jegomości“, komedia w 3 aktach A. Siedleckiego.)

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 11 czerwca, o g. 7:30 „Tragedia dzieci“, w 3 aktach Schoenherra. (50 proc. zniżki.)

Wtorek, 12 czerwca o g. 7:30 „Świderek“ komedia w 3 aktach Nicodemiego.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 11 czerwca, o g. 7:30 „Narcyzowa Lukullusa“, operetka w 3 aktach Gilberta. (50 proc. zniżki.)

— OD REDAKCJI. Naczelnik redaktor „Słowa Polskiego“ przysłał w redakcję tylko we wtorki, czwartki i soboty od g. 12—13. Sekretarz redakcji przyjmie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko od godz. 12—14. Listy i komunikaty należy wrzucać do skrzynki redakcyjnej.

Gra na rozmożliwym terenie nie ufała faktycznych walorów obu drużyn. Przez cały czas gry lekka przewaga miała Polonia i w pierwszej połowie uzyskuje 3 bramki przez Wolfsthalę i Miziele. Atak Lechii zasilony Skapskim, wykazał znacznie większą niż dotąd siłę przebojową. Gra, w dodatku ambitna ze strony Lechii, pozwoliła jej wyjść z tego spotkania remisowo. Jedną bramkę uzyskała Lechia z karnego — dwi następną zrobił Ciemiur. Polonia grała przeciętnie, z wyjątkiem tyłów, które grały gożej niż zwykle. Poza tym zawiódł bramkarz, który okazał wiele braków. Lechia grała w komplecie, absolutnie jednak za ostro, często nawet brutalnie (wykluczenie prawego łącznika Lechii przez sędziego!). Polonia bez Campieka.

Sędziował p. Schneider bez treningu Bł.

Czarni I. — Reprezentacja Sokółów działnicy Małopolskiej 6:2 (5:0).

10 czerwca b. r. Zawody towarzyskie.

Przy optykarej pogodzie rozpoczęła Czarni i po przeprowadzeniu dwóch ataków traca na boisku piłkę. Gra otwarta przy lekkiej przewadze Czarnych, przekształca się w miarę upływających minut w przewagę trawla. Chwilami gra toczy się o jedną bramkę (sokola), broniona rozpaczliwie, ale nie zawsze ze szczęściem. — W 10 minut zdobywają Czarni pierwszą bramkę z bezpośredniego wolnego w 17-tej drugą (Drapała z podania Ka meckiego, w 30-tej trzecią strzałem nie do obrony tuż przy słupie, w 39-tej Cott zdobywa bliskim strzałem czwartą i w 43-ciej traci Sokół punkt piąty, możliwy do obronienia.

W drugiej połowie role zmieniają się. Sokół atakuje częściej i niebezpieczniej, nie wykorzystuje jednak z braku decyzji strzałowej szeregu pozycji pewnych i dobrze wypracowanych. Po 2-giej minucie zdobywa Sawka pierwszy punkt dla Sokola. Tempo wzrasta, gra staje się chaotyczną i nerwową. Publiczność nieprzyzwyczajona hałasuje, a gracze żywo komentują przebieg gry. W 33-ciej uzyskuje Sokół drugą swą bramkę, wątpliwa wobec gwizdu sędziego w momencie przed strzałem, jednak przez sędziego uznana. Wreszcie w 43-ciej zdobywają Czarni punkt szósty z pozycji jaskrawo spalonej. — Rogów 5:1 (4:1) dla Czarnych.

Jeśli pierwsza połowa pozwalała przewidywać o wiele cięższą klęskę Sokola, o tyle druga przyniosła sokolstwu dużą rehabilitację. Grano lepiej, pracowiciej. Trójka ataku dobrze zgra-

na, ale zbyt egoistyczna. Wystarczy przypomnieć, że lewe skrzydło otrzymało piłkę w ciągu całych zawodów zaledwie kilka razy. Pomoc w pierwszej połowie najsłabsza na boisku, w drugiej lepsza; szczególnie odnosi się to do Wójcickiego. Obronca lewy zawodny i nerwowy, prawy w dobrym wykopie. Bramkarz niezły. Trzeba tu zaznaczyć że reprezentacje małopolskie musiano złożyć z graczy lwowskich, ponieważ gniazda prowincjonalne z powodu równoczesnych rozgrywek o mistrzostwa, nie mogły przysłać swych graczy. Czarni okazali grę zwartą, kombinacyjną, odbijając.

W końcu, w którego składzie niektórzy gracze poraż przetrwały na boisku. Najniebezpieczniejsi, Kamecki na prawym skrzydle Drapała; obrona niepewna. Sędzia p. Iwakowicz słaby.

A. N.

Biali — AZS, 1:1 (1:1).

10 czerwca, Boisko Cytadeli. Mistrzostwo kl. B.

Sparta — DKS, 4:0 (2:0).

10 czerwca. Zawody towarzyskie.

RKS. — Hasmona II, 2:1 (1:0).

10 czerwca Mistrzostwo kl. B. Hasmona II, wystąpiła z 7 graczami z III. drużyny.

ŻÓŁKIEW.

19 p. p. (Lwów) — Lubiec 8:0 (1:0).

10 czerwca Zawody towarzyskie. — Piękna gra napadu 19-ki, który przy lepszym wyzyskiwaniu pozycji, mógł śmiało wynik podwoić.

BRODY.

Jutrzenka komb. (Lwów) — Hakoah 3:1 (0:1).

9 czerwca. Zawody towarzyskie.

RÓWNE.

Hasmona (LWÓW) — Reprezentacja

Równego 2:0.

9 czerwca. Zawody towarzyskie.

WARSZAWA.

Polonia — Warszawianka 3:3.

10 czerwca. Mistrzostwo kl. A skończyło się wynikiem remisowym. Obecnie obie drużyny mają po 8 punktów, zaś Polonia lepszy stosunek bramek. — O ile by przy równej ilości punktów decydował stosunek bramek, wówczas Polonia miałaby tytuł mistrza okręgu warszawskiego. W przeciwnym razie muszą obie drużyny rozegrać jeszcze jedno, decydujące spotkanie.

Bieg okrężny na przestrzeni 3000 metrów odbył się w Stanisławowie dnia 3-go czerwca br. urządzony przez KS. Sokół. Startowało 22 biegaczy. Zwyciężył w biegu szereg. 40 pp. Władzio Jakob w czasie 11 m. 6 sek. Organizacja biegu była bez zarzutu.

Małopolskie Towarzystwo Łowckie we Lwowie. Strzelanie popisowe, odbędzie się w dniu 16 czerwca br. na strzelnicy wojkowej a rozpocznie się o g. 10 przedpoł. W dniu 15 bm. o godz. 10 odbędzie się w sali Tow. Kredyt. Ziemiak. Koperunka 4. walne zgromadzenie M. T. Ł.

A. Z. S. Lwów organizuje miesięczną wycieczkę do Paryża. Wpisy i informacje w sekr. AZS. ul. Łozińskiego 7, codziennie od 5.30 do 6.30 popoł. do dnia 16 bm. — Koszta wycieczki około 1.500.000 mk.

dobną parę tworzyła Klara Drekowicz i Zofia Stawarska, które w podobny sposób pobity się ciężko na Pohulance. Oslawiony z awantur szynk Agida na Żółkiewskiem, też dostarczył niemało roboty. Pobity bowiem krwawo został w tym szynku przez Jana Lisa, Jan Krupa, handlowiec. Na festynie, urządzonym na Zamarstynowie, Stanisław Panicz poranił dotkliwie robotnika Ludwika Dydułaka. I wiele innych podobnych wypadków „przy niedzieli“ ugotowała wczorajsza kronika Pogotowia

Nekrologia.

EDMUND bar. HARSZDORF

właściciel ziemski i weteran 1863 roku przeżywszy lat 78, po długich cierpieniach zaopatrzony Przenajświętszymi Sakramentami, zasnął w Panu dnia 4-go czerwca w Świsłelnikach, gdzie został pochowany d. 7 czerwca w grobach rodzinnych.

O czym zawiadamia stała żalobą okryta 3265 Rodzina.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec! Prosimy P. T. Prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych o rychłe miszczenie przedpłaty, najdalej do 10 b. m., gdyż w razie przeciwnym po tym terminie wstrzymany wysyłkę dziennika.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek dnia 11 VI. br. o godz. 6 popoł. w lokalu Seminarium słowiańskiego (Uniwersyteci — stary gmach). Porządek dzienny: Prof. Uniw. warszawskiego Dr. Wiktor Porzeziński: Wartość rekonstrukcji lingwistycznych.

— Krwawa niedziela. Dzień wczorajszy sporo dał czynności lekarzom i sanitariuszom Pogotowia Ratunkowego. Przez dzień cały nie zamykały się drzwi, którei wchodziły rozmaite ofiary szynkowych hójek, wynikających z nadmiernego używania alkoholu bądź też przybywały ofiary rozmaitych krawi wyrównywanych porachunków. I tak: zjawili się Sala Engelberg, żona jubilera i Fanny Buchsbaum, które w sprzeczce sąsiedzkiej zadały sobie dość ciężkie rany talerzami. Druga po-

Emerycy.

Ważne zgromadzenie Polskiego Towarzystwa emerytów państwowych, wów i sierót odbyło się w dniu 3 b.m. pod przewodnictwem prezesa J. B. Cholewickiego, który zagajając zebranie, oddał cześć pamięci zmarłym członkom zrzeszenia a następnie powitał delegatów Centralnego Związku urzędników kolejowych w osobach pp. Neuhoja i Łanuckiego. Z przemówienia przewodniczącego powzięli zebrani wiadomość o bezustannych zabiegach, jakie czyni Towarzystwo emerytów w celu ulżenia ciężkiemu niedostatkowi tego odłamowi obywateli państwa. Postawie wszystkich odnośnie zasiadających w Sejmie ze wschodniej Małopolski, przyznali słuszną petycję i memoriałom, popierając zabiegi stowarzyszenia, zaspokojeniu najsilniejszej potrzeb emerytów i wdów stoi atoli na przeszkodzie brak środków materialnych, jakimi rozporządza obecnie państwo. Po udzieleniu wydziałowi absolutum i mianowaniu członkiem honorowym p. M. Twardowskiego, wywiązała się długa dyskusja, na temat spraw emerytalnych, w której zabierali głos pp. Radecki, Neuhoj, Twardowski, Gabele, Palmstein i dr. Opieński. Wkładki na rok 1923 uornomowano dla emerytów po 1000 mk., dla wdów i sierót po 500 mk. rocznie. Wybory wydały następujący rezultat: Członkowie wydziału: J. B. Cholewicki, dr. W. B. Cholewicki, E. Dültz, F. Koerber, R. Moskwa, A. Maszczak, dr. J. Opieński, J. Orliński, K. Petelenz, J. Radecki, M. Twardowski, B. Fritzowa, L. Harasimowiczowa, J. Kolbuszewska, K. Neumanowa, L. Wangowa, J. Woiankowa, H. Żurakowska. Zastępcy wydziałowych: M. Georgen, J. Kochanowski, T. Runge, S. Franaszkiewiczowa i H. Kestkowa. Komisja rewizyjna: P. Glaser, K. Glass, J. Horszowski.

Kronika przemyska.

Przemysł, w czerwcu.

Echa rewelacji „Ziemie Przemyskiej”. Silne wrażenie wywołała wiadomość zamieszczona w „Ziemie Przem.”, że istnieją wszelkie dane stwierdzające, iż Dr. Lieberman, przemyski długoletni socjalistyczny poseł, przechrzcił się ku komunizmowi i w konsekwencji swego stanowiska wy-

stał ze wszystkich miejscowych organizacji socjalistycznych. Rewelację tę poruszyły guzastki nielicznych socjalistycznych szerszeni tu — a chcąc ostatecznie wrzenie ogłoszonych metamorfiz socjalistycznych trybuna, postawili mordercy czerwoną przeciwdziałanie za wszelką cenę, aby ratować autorytet partii. I oto w ostatnim Nr. swego „Głosu Przemyskiego” zamieszcza skromną notatkę, prostując rzekome „brednie” „Ziemie”. Notatka ta jest jednak tak nieudolnie skłębiona i taka mizer na swoją treść, że nie wierzy w nią nawet najczernerzy gwardysta z okopów domu robotniczego.

Tak to peepesowy interes w Przemysku powoli idzie na behen.

Ataki na posła Rymara. Chcąc odwrócić uwagę swoich kłunastych zwolenników a kilku czytelników od tak interesującej zabawy w ducubabkę polityczną, jaka uprawia poseł Lieberman — postanowił „Głos Przemyski” zaatakować posła Rymara. — Also sprach Dr. Grossfeld, upatrzony spakobierca bałaganu liebermanowskiej petyty.

I zaczyna „Głos” bając, jak to było 23. maja w Sejmie, kiedy poseł Rymar poruszył sprawę zniesienia sekwestru dóbr żywieckich. A potem „głosowo” wnioskując, pisze o „Gońcu”, który zamieścił artykuł w obronie właścicieli dóbr żywieckich i chce wykazać „podwójną grę” posła Rymara — albowiem... „Gońca” wychodzi w Krakowie a poseł Rymar jako krakowski dziennikarz pozostaje w bliskich stosunkach z redakcją „Gońca”. I tak przez przesłanie sto wierszy łasiemca bają sobie poty towany redaktor działu politycznego walt blattu Głosowego, wprawiając w doskonały humor cukierkiano-kawiarnianych czytelników.

Jużto poseł Rymar od czasu otrzymania mandatu, swoją systematyczną a pozytywną pracę, która zjednywa mu uznanie u coraz szerszych kół społeczeństwa — odbiera sen czerwonym bojownikom o „nasz interes i wasz”, których szeregi topnieją z dnia na dzień.

Bandiera chłopska. Onegdaj bawił ks. biskup Fischer na wizytacji w Ulkowicach. Chcąc odwiedziczyć się czcigodnemu gościowi za gościnę, polskie włościanstwo Ujkowice sformowało naprędkie banderę z dwadzieścia kilku jeźdźców, w których to warzywie odjechał ks. biskup do Przemysła. Jeźdźcy dziarska swą postawą jadąc ulicami miasta wzbudzała ogólne zainteresowanie.

Herb Przemysła znajdzie naukowe opracowanie w źródłowej pracy prof. Smolki, archiwariusza miejskiego i jednego z najbardziej czynnych członków tu, Muzeum Tow. przy. nauk. Praca ta, która jest już prawie na ukonczczeniu, ukaże się wkrótce w druku.

Z teatru. We środę odegrali artyści lwowscy Trapizo i Justian komedję Niemcewicza „Świt, dzień i noc”, zyskując pełne uznanie dla swych talentów i gry pełnej subtelnych momentów cieniowania artystycznego.

Przepisy w sprawie wywozu drewna.

W ślad za rozporządzeniem o zakazie wywozu zagranicę drewna nieobrobionego i wprowadzeniu opłat wywozowych na nie obrobione drewno iglaste i osiki, zostały wydane następujące przepisy wykonawcze (w skróceniu):

1. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 16 maja 1923 r. o wprowadzeniu opłat wywozowych od wywozu drewna iglastego nieobrobionego i osiki nieobrobionej (Dz. Ust. R. P. Nr. 54, poz. 381) przy wywozie drewna iglastego nieobrobionego, oraz przy wywozie osiki nieobrobionej pobiera się opłatę wywozową w wysokości 40 proc. zysku wywozowego.

2. Wysokość zysku wywozowego ustala się przez zmniejszony komplet Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu, po wysłuchaniu opinii przedstawicieli przemysłu drzewnego na pewien okres czasu w zależności od koniunktur handlowych i przedstawia się na zatwierdzenie Ministrów przemysłu i handlu oraz Skarbu.

3. Opłaty wywozowe pobierane są od wagi drewna, licząc, iż 1 mtr. sześcienny materiału okrągłego miękkiego waży średnio 700 kg. Przy obliczeniach transportów wodnych miarodajne są certyfikaty nawigacyjne, wystawiane przez urzędy wodne, podległe Ministerstwu robót publicznych. Przy obliczeniu wagi drewna na tratwach przyjmuje się, iż mtr. kw. drewna stanowi 200 mtr. sześciennego drewna równych 1400 kg. Przy spławie luzem mierzy się powierzchnię zajętej wody.

4. Celem uzyskania pozwolenia na wywóz przy transakcjach, zawieranych w walutach obcych, eksporter składa deklarację (gwarancję banku dewizowego), że przeka-

Kadencja sądów przysięgłych rozpoczęła się w poniedziałek. Pierwsza rozprawa ulicami miasta wzbudziła ogólne zainteresowanie (skazano).

Wpisy do seminarjum żeńskiego na pierwszy kurs odbędą się 11 i 12 czerwca od 2—12 w połud. Z dokumentów należy przedłożyć: 1. oryginalną metrykę chrztu; 2. świadectwo ukończenia fizycznego do zawodu naucz.; 3. świadectwo szkolne z pierwszego półrocza szkolnego br.

—X—

że w terminie maksimum 4 miesięcy do dyspozycji PKKP. 50 proc. kwoty uzyskanej od sprzedaży drewna, obliczonej w/g ryczałtowych cen eksportowych loco Gdańsk bez żadnych potrąceń.

5. W razie niowywieżenia towarów w terminie przepisanych, zwraca się deklarację, względnie gwarancję bankową eksporterowi, po złożeniu wydanych pozwoleń. W razie udowodnienia przez eksportera, że towar z przyczyn niezależnych od niego nie mógł być wywieziony, lub że waluta nie mogła wpłynąć, Główny Urząd przywozu i wywozu może prolongować termin wpłaty przypadających sum do trzech miesięcy.

6. Przy wywozie drewna nieobrobionego za waluty obce, do dnia 30 września 1923 włącznie, wysokość kwoty, przekazywanej do dyspozycji PKKP., jak również i gwarancji (zobowiązania), oznacza się na 30 proc. uzyskanej ze sprzedaży sumy. Od dnia 1 października 1923 r. wysokość tej kwoty wynosić będzie 50 proc., stosownie do punktu 5 niniejszych przepisów.

7. Na wywóz drewna iglastego nieobrobionego wydaje pozwolenia Gł. Urząd przywozu i wywozu we własnym zakresie, bez wnoszenia odnośnych podań pod obrady zmniejszonego kompletu; pozwolenia te będą, jak zwykle, posiadały ważność 3-miesięczną. Sprawy wydania pozwoleń na wywóz drewna osikowego, jak również objęte punktami 6 i 7 niniejszych przepisów, podlegają każdorazowemu rozpatrzeniu przez zmniejszony komplet.

We wszystkich wypadkach wydane pozwolenia może być uzależnione, stosownie do koniunktur w handlu zagranicznym, od waluty, w jakiej została zawarta transakcja wywozowa.

OGŁOSZENIA

TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków ruchomych, terenów naftowych, zakładów przemysłowych, kamienio, willi itd., przeprowadza się tylko i wyłącznie „EWOLUTA” Ossolińskich 11. Posiada stałe duże wypożyczalnie nieruchomości na Pomorzu, w Poznaniu, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 3359

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, wałce młyńskie, maszyny rolnicze, auta itp., kupuje, sprzedaje i naprawia w kmls Plura techniczne „EWOLUTA”, Ossolińskich 11. 3360

W MIERNYCH CENACH stroi i repertuje pianina i fortepiany oraz kupuje używane i zdejmowane instrumenty. Zgłoszenia ul. w. Zofii 15, podwórko. prawa. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów 3358

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje striczenia i reperacje. 3350

POKÓJ kawalerski, umiarkowany, w Krakowie, zamieszkać na rok w Łwowie z osobnym wejściem od 1 lipca b. r. — Warunki według umowy. — Zgłoszenia pod: Bank — Batoro 6, dawniej Kawiarnia Ziemińska. 3352

ZGUBIŁEM portfel skórzany z papierami wojskowymi i mniejszą kwotą pieniężną. Uproszczę znaleźć o zwrot dokumentów pod adresem: Inż. Derdacki, Szkoła przemysłowa. 3351

M. STEINHAUS, Lwów, Krasickich 18 a, poleca wałce oraz kamienie młyńskie. 3173

SŁUCHACZ Politechniki, matra gimnazjalna z odznaczaniem, zdolny korepetytor, poszukuje lekcji na wieś przez czas wakacji. Technik. Lwów, Sołowa 1. 2. I. p., drzwi 3. 3353

WANNY TRWAŁE ceglano-bet. Balie, Wanielki, Nalady — poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac. Ossolińskich 14. 3444

TOKARNIE — różnej wielkości, strugarki, wiertarki, heblarki — po cenach konkurencyjnych „PILOT” Lwów, Batoro 6. 3450

KOSIARKI „Deering” okazjanie sprzeda „Pilot”, Lwów, Batoro 4. 3450

ŚWIETNA LOKATA KAPITAŁU!! Sprzedam parcelę 6177/1 i 6177/10 poleca przy Krupiarzkiej 29 we Lwowie. Cena 1000 dolarów. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego” pod „Dobra okazja”. 3518

REALNOŚĆ w centrum miasta, jednopiętrowa, wzmocniona rekonstrukcją, zamieszkała na realność — mieszka daleko z wolnym mieszkaniem 3—4 pokoje z kuchnią i łazienką. Władomości w kancelarii Adwokata Kazy, ul. Żulińskiego 1. 12, godz. 16 do 18. 3410

„OCHRONA ZIEMI”. Legionów 3, oficyna, biuro pośrednictwa. Niedrogo ma do sprzedania tylko Polakowi, chłopszczyźnie kamienice we Lwowie, na prowincji, folwark pod Lwowem, parcele w Buzachowicach, Tatarskie, na Zamarzynowie, większy sad owocowy w Złoczewie. — Poszukuje parcel we Lwowie, wille, kamienie, wieki i mniejszych gospodarstw, drzewostanów. Przyjmuję zgłoszenia wolnych mieszkań. 3335.

MASZYNKI
do robienia lodów
3361 poleca
M. Kierski
Lwów, Pasaż Mikolascha.

SYNDYKAT ROLNICZY
S. A.
Lwów, Plac Narajacki 10
dostarcza:
w ładunkach całowagonowych
węgiel krajowy i górnośląski,
koks dla kuźni.
3379

S-ka Handlowo-Przemysłowa
WIKLINA
FABRYKA KOSZYKARSKA
I WÓZKÓW DZIECIENNYCH
Lwów, ul. Szeptyckich 14.

Wielka Instytucja Bankowa we Lwowie

3352 poszukuje
RUTYNOWANYCH SAMODZIELNYCH SIŁ MĘSKICH

Jedynie katolików Polaków.
do buchalterji oraz jednego kasjera oboznanego z kasą efektów.
Zgłoszenia pisemne z podaniem „curriculum vitae” do biura ogł. Sokółowskiego Jagiellońska 7. pod „Wielką Instytucją”

ZNALAZIONE PIENIĄDZE ma ten, który robi zakupy : W TANIM MAGAZYNIE :
MICHAŁA GELBA LWÓW, GRÓDECKA 64.

(naprzeciw kościoła św. Elżbiety)
Koszule męskie od Mk. 22.000
Kalesony dobrego gatunku 19.000
Pończochy damskie niciane 6.000
Pończochy męz. z podw. stopą 7.200
Pończochy męz. I sortu 12.000
Kotlarszki, Mankiety, Krawaty, Motyle, Torebki damskie skórzane, Portfale, Przybory toaletowe i Perfumerya w wielkim wyborze po prawdziwie niskich cenach.
UWAGA! Nie kupujcie guzleńdzioł, póki nieprzekonacie się co do jakości i taniości w moim magazynie.

NA WAKACJE! Kurs kroju i szycia urzęda Rozalia Bourdon. Pracownia sukien damskich, Lwów ul. Rutowskiego 1. 8. 3012

2 garnitury młocarniane
6 HP i 4 HP.

po generalnym remoncie w najlepszym stanie wraz z pasami i wszelkimi przyborami natychmiast do sprzedania. 3407

Władomość : **warstat mechaniczny**
Tadeusz Streer
ul. Szeptyckich 1. 1. (róg. ul. Teresy).

Przedsiębiorstwo
przemysłowe we Lwowie
poszukuje zaraz :
Korespondenta rutynowanego.
Stenotypistki biegłej w stenografii polskiej. — Do buchalterji silny pomocniczej, biegłej w pisaniu na maszynie, z praktyką buchalteryjną.
Zgłoszenia z odpisami świadectw do Biura Sokółowskiego ul. Jagiellońska dla 3473 „Fabryka 1738”.



„IHIG” Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim młecie **Walce oryginalne Daverio & Cie Zurych** — Łuszczarki **Mars patent Kaspar Senice**. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki **Reiff Franck Ltd.**

3311

LWÓW
Podleskiego 211.
Telefon 413.